

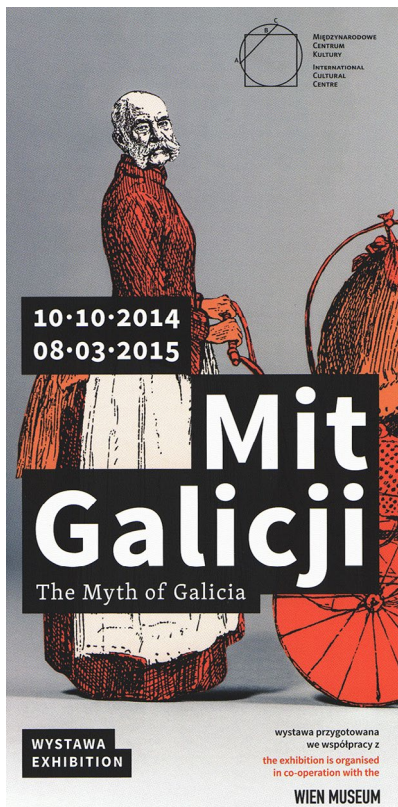


Kraków – warto wiedzieć

Mit, który wzbudza emocje

W Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie trwa wystawa zatytułowana *Mit Galicji*. W czasie jej otwarcia dr Emil Brix, były konsul generalny Austrii w Krakowie, obecnie ambasador Austrii w Wielkiej Brytanii, a jak twierdzą wtajemniczeni mentor obecnej wystawy, zakończył swe wystąpienie znaczącym zdaniem: – Dziękuję Wam bardzo, że wybaczyliście nam, Austriakom, wynalazek Galicji.

Wystawa *Mit Galicji* jest zwieńczeniem czteroletniego projektu badawczego poświęconego wielonarodowemu dziedzictwu historycznemu obszarowi Galicji, realizowanego przez Międzynarodowe Centrum Kultury we współpracy z wiedeńskim Institut für den Donauraum und Mitteleuropa. Specjaliści tematyki galicyjskiej, historycy, pisarze oraz przedstawiciele instytucji kultury trzech krajów: Austrii, Polski i Ukrainy prześledzili kształtowanie się mitu Galicji, jego współczesnej recepcji i znaczenia. Był to punkt wyjścia do stworzenia scenariusza ekspozycji. Wystawa powstała we współpracy z Wien Museum, gdzie będzie prezentowana już w marcu 2015 roku.



Mit Galicji to jedna z najważniejszych ekspozycji prezentowanych w Międzynarodowym Centrum Kultury. Na wystawie znalazło się blisko 600 eksponatów, uzyskanych od 90 instytucji – dzieł sztuki, archiwaliów i artefaktów – dotąd nieekspozowanych w kontekście badań nad Galicją i jej dziedzictwem kulturowym. Wśród nich zobaczymy m.in.: prace Jacka Malczewskiego, Maurycyego Gottlieba czy Włodzimierza Tetmajera, a dzieła współczesnych artystów polskich, takich jak Tadeusz Kantor i Mirosław Bałka zawiśną obok prac ich ukraińskich kolegów: Jurka Kocza i Włodka Kostyrki. Ekspozycji dopełniają dokumenty historyczne, unikatowy zestaw map archiwalnych i przedmioty codziennego użytku. A do tego piękny katalog-album, zawierający wiele historycznych ilustracji i wystąpień znawców tematu. W sumie 465 stron!

– To nie jest wystawa o historii Galicji i nie jest to wystawa, której ambicją jest prezentowanie piękna i sztuki – mówił prof. Jacek Purchla, dyrektor MCK, prezentując ideę projektu. – Ta wystawa jest o pamięci i o fenomenie Galicji, która przez 150 lat (mam nadzieję, że obecni tu nasi austriaccy przyjaciele tę prawdę wybaczą) była sztucznym konstruktem austriackiej dyplomacji. Więcej: owocem rozbioru Rzeczypospolitej Galicji, która od stu lat nie istnieje, ale ciągle jest w nas. I to jest pytanie, które zadawaliśmy sobie nie tylko tu, u nas w Krakowie, ale wraz z naszymi partnerami w Wiedniu i we Lwowie, którzy wsparli nasze wysiłki.

Czy Galicja oznacza naszą odrębność? Skąd bierze się siła i atrakcyjność dziedzictwa dzisiaj? – pytał Jacek Purchla. To są kluczowe pytania, bo historia Galicji zawsze prowokowała i do dziś prowokuje do zadawania trudnych pytań. Historycy są podzieleni w interpretacjach, a historie Galicji wypiera mit, a raczej różne mity, bo Galicja, podobnie jak cała Europa Środkowa, to skomplikowana relacja pomiędzy czasem a przestrzenią. Przestrzenie te są rzeczywiste, jak i wyobrażone. Dzisiaj, mówiąc o Galicji po Galicji, można mówić o fenomenie różnorodności, który oznacza polifonię pamięci zdominowanej przez mity.

Czym zatem są mity? Odpowiada na pytanie prof. Krzysztof Zamorski w artykule *O galicyjskich mitach*, zamieszczonym we wspomnianym albumie. „Od dawna wiadomo, że mit historyczny jest rodzajem «wiedzy równoległej» o przeszłości, która współistnieje z wiedzą krytyczną. Znany metodolog historii Jerzy Topolski definiował mit historyczny jako rodzaj wiedzy zastanej, z trudem poddającej się weryfikacji. Historyk może się jedynie zastanawiać, jak mit historyczny istnieje i dlaczego – wbrew oczywistościom wynikającym z czytania źródeł historycznych – tak bardzo wpływa na narrację o przeszłości. W arsenale mitów historycznych mit Galicji zajmuje jedno z bardziej znaczących miejsc i ma się dobrze”.

Jak się ten mit ma do rzeczywistości pokazał Jacek Purchla w artykule *Galicja po Galicji, czyli o niezwykłości «zaginionego królestwa»*, pisząc, iż okupacyjny charakter austriackiej obecności to traktowanie nas jak półkolonię, dostarczającą tanich surowców, podatków i rekrutów. Tymczasem pamięć o Galicji obrastała, obrosła i obrasta mitami. Identyfikacja z Galicją odbywa się więc dziś przede wszystkim poprzez nostalgia i idealizację jej przeszłości. Są też inne fakty. Prof. Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa, przypomniał, iż właśnie w Galicji rozwijały się ruchy narodowe, to z Krakowa wyruszyła Pierwsza Kompania Kadrowa, tutaj powstał pomnik Grunwaldzki, co nie było możliwe w innych zaborach, a co świadczy o warunkach, jakie tutaj panowały.

Marianne Klicka, przewodnicząca Parlamentu Wiednia, przyznała, że obecna wystawa służy przekazaniu wielokulturowego dziedzictwa prowincji należącej do monarchii austro-węgierskiej. – Wystawa pokazuje wiele obliczy Galicji. A pamięć zalicza się do najbardziej wartościowych dóbr społecznych – mówiła Marianne Klicka. – Ta wystawa kiedyś się skończy, ale katalog jej towarzyszący pozostanie jako swego rodzaju protokół bilateralnej współpracy pomiędzy Polską a Austrią. A dowodem tego będzie otwarcie tej wystawy w Wiedniu 26 marca 2015 roku.

MARIAN NOWY